Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 1 SIERPNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 208

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ



Spadnie czy nie spadnie?...

Związek ludowo-narodowy przeciwko rządowi p. Grabskiego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Klub parlamentarny związku ludowo-Narodowego przyjął wczoraj następującą rezolucję:

„Po wysłuchania sprawozdania prezydjum i przeprowadzeniu dyskusji, klub parlamentarny związku ludowo-narodowego stwierdził, że rząd pana Wł. Grabskiego przed ostanią zmianą w swoim składzie, dokonaną pod jednostronnym naciskiem partyjnym, zmienił wybitnie swój dotychczasowy charakter, wobec czego klub uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za politykę tego rządu.

Konsul Urugwaju w Łodzi.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 31 lipca.

P. prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequator p. Norbertowi Rosenthal — Krakowskiemu konsulowi honorowemu republiki Urugwajskiej na obszarze miasta Łodzi z siedzibą w Łodzi.

Sprawa St. Umińskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 31 lipca.

Adwokat Beylin po przeprowadzeniu ostatnich kroków sprawie Stanisławy Umińskiej odjechał dziś z Paryża. P. Beylin podkreśla niezwykłą życzliwość, jaką władze francuskie okazują Stanisławie Umińskiej. Umińska została w sobotę prowizorycznie wypuszczona na wolność i pozostanie w Paryżu do ukończenia dochodzenia, t. zn. do końca sierpnia prawdopodobnie. Sprawa przed sądem przysięgłych rozpocznie się w końcu października.

Nowa większość w Anglji.

Londyn, 31 lipca.

Agencja Wschodnia.

„Evening Nevs" zamieszcza artykuł Chamberlaina, wyrażający żądanie połączenia się partji konserwatystów z prawem skrzydłem parlamentarnem liberałów, którego przywódcą jest Lloyd George. W ten sposób stworzyłaby się w parlamencie nowa większość.

Labour Party nie zdołała przeprowadzić ani jednego punktu ze swego programu wyborczego, a dalsza egzystencja rządu Mac Donalda jest tylko wtedy możliwą, jeżeli Mac Donald zrzeknie się pretensji do dotychczasowych wpływów.

JAK ROZPOZNAĆ FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI.

Z wywiadu z kierownikiem centrali zwalczania fałszerstw przy policji dowiadujemy się, że na fałszywych banknotach 5-złotowych, prócz innych, niezbyt uchwytnych różnic język orła jest znacznie krótszy, ledwie widoczny i wcale niezagięty do góry.

Wyrok w procesie krakowskim.

Wszyscy oskarżeni uwolnieni zostali od winy i kary.

Skazani zostali jedynie oskarżeni, którzy dopuścili się kradzieży lub rabunku.

Kraków, 31 lipca.

Agencja Wschodnia.

Werdykt sędziów przysięgłych wypadł dla oskarżonych dodatnio, odpowiedzi bowiem na zadawane pytania brzmiały: „nie"!, oprócz oskarżonych, którzy dopuścili się kradzieży, lub rabunku.

Po naradzie trybunału przewodniczący ogłosił wyrok, który uznał winnymi:

Romana Struzika — przekroczenia kradzieży, Piotra Marca — przekroczenia kradzieży, Szymona Stachiewicza — zbrodni i oszustwa i sprzenieweirzenia, Macieja Klebana — przekroczenia kradzieży, Tadeusza Sułczewskiego — zbrodni kradzieży, Mieczysława Batkę — zbrodni kradzieży.

Za te przestępstwa kazani zostali:

Roman Struzik na 14 dni aresztu, z zaliczeniem aresztu śledczego, Piotr Marzec cztery tygodnie aresztu, umorzonego aresztem śledczym, Szymon Stachiewicz 4 miesiące więzienia, obostronnego twardem łożem co miesiąc, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Nadto trybunał orzeka możności oddania pod nadzór policji oskarżonych Sułczewskiego i Batkę.

Wszyscy inni uwolnieni zostali na mocy werdyktu ławy przysięgłych od winy i kary.

Na zapytanie przewodniczącego trybunału, czy oskarżeni przyjmują wyrok, oskarżeni Sułcewski i Batka zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Prokurator wniósł zażalenie nieważności z tem, aby oskarżonych Gajdarowa i Litowczenkę zatrzymać w areszcie śledczym, gdyż jako obywatele obcego państwa mogą zbiec. W sprawie tej trybunał udał się na naradę, po powrocie z której sędzia Markiewicz oświadczył, że przedsięwizęcie tego środka nie jest konieczne, gdyż obaj oskarżenj są tutaj stale w zajęciu.

Inni oskarżeni, uwolnieni werdyktem od winy i kary, zostali natychmiast z aresztu wypuszczeni.

Na tem rozprawy w sprawie zajść listopadowych zamknięte.

Pesymistyczny pogląd p. Grabskiego

na sytuację ekonomiczną i przesilenie gospodarcze.

Premjer uważa, że kryzys nie może rychło dobiec końca i uzdrowić w szybkim tempie nasz organizm gospodarczy.

Prezes rady ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski udzielił współpracownikowi jednego z pism warszawskich wywiadu w aktualnych sprawach gospodarczych i finansowych w związku z przeżywanym kryzysem gospodarczym.

Uwagi p. ministra podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

— Jak głęboko sięga obecny kryzys ekonomiczny w kraju?

— Kryzys ekonomiczny — odparł p. premjer — głęboko nie sięga i to jest jego złą stroną. Przebieg przesilenia w Polsce jest znacznie łagodniejszy, niż to miało miejsce w Czechach i w Niemczech. Dotykając kolejno różnych gałęzi życia gocia gospodarczego kraju obecny kryzys nie może rychło dobiec końca i uzdrowić w szybkiem tempie nasz organizm gospodarczy. Gdyby przesilenie sięgało głębiej, doprowadziłoby już dziś do zniżki cen, czego dotąd niewidzimy. A spadek cen, nieodzowny warunek sanacji gospodarczej, nastąpić może tylko podczas kryzysu w drodze obniżenia kosztów produkcji. Wprawdzie i spadek złotego mógłby również doprowadzić do zniżki cen, ale tgo nikt chyba sobie nie życzy.

— Dotąd — ciągnął dalej p. premjer — nie mamy ani bankructw (?), ani masowych wyprzedaży, a dopóki to nie nastąpi wypadnie uznać przebieg kryzysu za łagodny.

— Jakiemi drogami zmierza rząd do zwalczenia kryzysu?

— Odpowiednią akcję zapoczątkował rząd przed pół rokiem ulgami podatkowemi. Ostatnio zastosowane zostały pewne posunięcia w sprawie godzin pracy, które dotyczyły hutnictwa. Nadmienić muszę, że rząd na tem co do godzin pracy poprzestanie i dalej nie pójdzie. Nie podzielam zdania, aby zniesienie ośmiogodzinnego dnia pracy w górnictwie, jak to utrzymują niektórzy, podyktowane było korzyściami natury gospodarczej. Pozatem rząd prowadzi akcję kredytową dla obniżenia wygórowanej stopy proc., do której to akcji przywiązuje wielką wagę. Jesteśmy dopiero na początku tej akcji. W nawiasach dodam, że w Niemczech, które o cztery miesiące wcześniej niż my ustabilizowały swą walutę, zło wynikające z nadmiernej stopy procentowej występuje nie mniej jaskrawo niż u nas, co świadczy o niezwykłych trudnościach na jakie napotyka pomyślne rozwiązanie tej kwestji. Akcja rządu polskiego w tej dziedzinie dała już pewne wyniki, które uwidoczniły się między innemi w podniesieniu się kursu akcji przemysłowych, ale tego jeszcze zamało i rząd, chcąc osiągnąć znacznie większe wyniki, będzie dalej wytrwale kroczył po tej drodze.

— Jakie obowiązki spadają na społeczeństwo w okresie przesilenia?

— Pierwszy obowiązek to nie wykorzystywać konjunktur sprzyjających lichwie. Dotyczy to tych wszystkich, którzy mając trochę gotówki, dawniej trudnili się spekulacją, a dziś przerzucili się do lichwy. Drugi obowiązek polega na szybkiem uzdrowieniu kalkulacji we wszelkich warsztatach pracy. Trzeba poprzestać na minimalnych dochodach i kalkułować na wielkie obroty i wielki zbyt, a nie na duży procent od małego obrotu.

— W kołach gospodarczych wielką wagę w uzdrowieniu naszego życia ekonomicznego nadają kredytom zagranicznym. Jakie są widoki na ich uzyskanie w drodze inicjatywy prywatnej i rządowej?

— Dopływ kapitałów obcych jest bardzo pożądany, byleby te kredyty nie były udzielane na wysoki procent i na zbyt krótkie terminy. Tymczasem dużo osób, reprezentujących nasze sfery handlowe i przemysłowe, zwraca się po te kredydy, proponując często zbyt wysoki procent, co dyskwalifikuje nasz kredyt zagraniczny. Mimo to wszystko przymysł nasz wciąż korzysta z kredytów zagranicznych, a niektóre jego gałęzie, jak naprzykład przemysł cukrowniczy, dostają pożyczki na stosunkowo niewielki procent. Rząd pożyczki nie potrzebuje, więc o pożyczkę się nie ubiega i może tylko współdziałać w tej mierze ze sferami przemysłowemi, udzielając w pewnych wypadkach swej gwarancji.

— Jak się kształtuje nasz bilans handlowy w roku bieżącym?

— Dotychczas dobrze. Nie widać oznak pogorszenia w naszym bilansie handlowym w porównaniu z rokiem ubiegłym

— Poseł Buzek w swym referacie wykazuje różnice pomiędzy niektóremi pozycjami preliminarza, a jego wykonaniem, sięgające, według jego obliczeń 250 mil. zł. pol. rocznie. Jakie są zapatrywania pana prezesa na wywody dr. Buzka?

— Obliczenia posła Buzka są zbyt pesymistyczne, ale tem lepiej, ponieważ można im zawsze przeciwstawić realną rzeczywistość, która jest o wiele pomyślniejszą. Nie wdając się w analize poszczególnych cyfr, co zajęłoby zbyt dużo czasu, podnieść muszę, że wpływy skarbowe zarówno w poprzednich miesiacach, jak i w lipcu nie potwierdzają bynajmniej tego pesymizmu.

— Jeszcze jedno pytanię, panie prezesie. Jaka rolę odegrają w naszym budżecie i ile dadzą po całkowitem wprowadzeniu monopole tytoniowy i spirytusowy?

— Ze znaczną dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że dochody z tych dwu monopoli pokryją łatwo 25 proc. naszego budżetu. Osiagnięcie 33 pr. byłoby nader ciężkie. Największej wydajności tych dwu źródeł dochodu spodziewać się można wszakże nie w przyszłym roku, a dopiero w latach 1926 — 27. — W każdym razie zwiększone dochody z obydwu monopoli w r. 1925 zastąpią brak w budżecie następnego roku pozycji uzyskanej w roku bieżącym z przewyżki bilonu i sprzedaży złota ponad ciężar wykupu marek polskich.

Ustawa dziennikarska.

Sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywała dziś w dalszym ciągu projekt ustawy dziennikarskiej według referatu pos. Kiernika (Piast).

Obrady odroczono, aby dostosować projekt do uchwalonych już przez komisję zasad wytycznych oraz celem oświadczenia się ministerjum pracy co do tej części projektu, która obejmuje przepisy o ubezpieczeniu emerytalnem.

Strejk na Górnym Śląsku rozszerza się.

Kopalnie pozostawione bez załogi obsadzono przez policję.

Przemysłowcy mają zamiar ogłosić lokaut.

Katowicki kor. „Republiki" telefon.:

Strejk, który wybuchł wczoraj na G. Śląsku, objął tam, jak obliczają, około 150 tys. robotników „ciężkiego" przemysłu. Liczba ta rozkłada się jak następuje: w hutnictwie — 47 tys., w kopalniach — 100 tys., w drobniejszych zakładach przemysłowych robotnicy strejkują setkami, co daje w sumie ogólnej do 5 tysięcy.

Dziś przyłączyło się do strejku dalszych kilkuset robotników mniejszych przedsiębiorstw. Sprawa udziału w strejku w gazowniach i elektrowniach, które obecnie jeszcze pracują, nie została definitywnie rozstrzygnięta przez związki zawodowe.

Przebieg strejku spokojny.

Wszędzie wyczuwa się ze strony robotników głębokie zrozumienie powagi sytuacji, czego najlepszym dowodem jest fakt, że robotnicy wykonują roboty konieczne w zakładach przemysłowych (a więc przy kopalnianych pompach wodnych itp.)

Jedynie w kopalni „Rychter", roboty te pozostawiono bez załogi. Wobec tego kopalnię musiano obsadzić przez policję.

KOMISARZ DEMOBILIZACYJNY G. ŚLĄSKA O SYTUACJI.

Komisarz demobilizacyjny na G. Śląsku, p. Tarnowski, przedstawia sytuację strejkową, jak następuje:

Strejk ma charakter ogólny. Przebieg jego wszędzie jest spokojny. Roboty konieczne są w zakładach przemysłowych wykonywane.

Jedynie były w tym kierunku pewne tarcia, co do określenia koniecznych robót. Pracodawcy dążyli do tego, by roboty konieczne trwały 10 godzin dziennie, czemu związki zawodowe przeciwstawiły się.

Naogół panuje zupełny spokój.

NARADY NAD SYTUACJĄ.

Do stolicy powrócił już minister pracy i opieki społecznej p. Darowski. Wobec tego odbędzie się w min. pracy i opieki społecznej narada nad sytuacją strejkową na G. Śląsku.

W naradzie weźmie udział zast. głównego inspektora pracy, nacz. Ulanowski, który poprzednio prowadził pertraktacje na miejscu.

PRZEMYSŁOWCY CHCĄ LOKAUTU.

W Katowicach krąży uporczywa pogłoska, oparta na wiadomościach, pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł, iż nawet w razie, gdyby robotnicy stawili się do pracy, przemysłowcy ogłoszą w kopalniach lokaut.

Wojewoda wezwał dziś do siebie przedstawicieli przemysłowców, z którymi ma poruszyć tę sprawę.

Robotnicy jeszcze nie byli wzywani do pertraktacji.

Według miejscowych wiadomości z miejscowych kół miarodajnych na Śląsku strajkuje w górnictwie około 135 tysięcy ludzi. Zw. zawodowe wydały odezwy, wzywające robotników do spokoju, wykonywania niezbędnych robót by nie uległy zniszczeniu kopalnie i nie dawały posłuchu agitatorom komunistycznym.

Burzliwe wybory w „Wyzwoleniu".

Poseł Waleron prezesem, pos. Sanojca wiceprezesem klubu.

Warszawski koresp. parlamentarny „Republiki" (w) telefonuje:

Wczoraj do późnego wieczora obradował klub „Wyzwolenia" nad sytuacją polityczną. Przewodniczył poseł Dąbski.

P. Dąbski oświadczył, iż klub zebrał się w celu dokonania wyboru nowego prezesa na miejsce posła Thugutta.

W głosowaniu większością 33 głosów przeszedł poseł Waleron, przyczem 7 głosów padło na p. Rudzińskiego, białych kartek oddano 20.

P. Waleron dziękując za zaufanie oświadczył, że wobec wyboru jego na prezesa wakuje miejsce wiceprezesa klubu, na które to stanowisko proponuje posła Rudzińskiego.

Następnie zabrał głos pos. Rudziński, który oświadczył, iż to co się stało w „Wyzwoleniu" oddawna przewidywało lewe skrzydło klubu. P. Rudziński uważa to za zwycięstwo polityki radykalnej.

To wystąpienie sprawiło fatalne wrażenie.

Przystąpiono do głosowania, przyczem poseł Rudziński otrzymał tylko 25 głosów, p. Malinowski 8, Sanojca 7.

Poseł Waleron zarządził ściślejsze głosowanie między posłem Rudzińskim i Malinowskim. Ponieważ poseł Malinowski zrzekł się mandatu wiceprezesa zarządzono powtórne głosowanie, w którym p. Sanojca otrzymał 24 głosy, zaś poseł Malinowski 21.

Wybór posła Sanojcy wywołał ostry sprzeciw wśród grupy radykalnej. Przeciw posłowi Sanojcy wystąpli posłowie Wojewódzki, Rudziński i Łypacewicz.

Poseł Sanojca należy do najbardziej komicznych postaci naszego sejmu i uważany jest powszechnie za krzykacza.

Nowe propozycje Herriota

natrafiły na opór kół angielskich i amerykańskich.

Londyn, 31 lipca.

Wczoraj odbyło się poufne posiedzenie szefów delegacji. Herriot złożył swój ostateczny projekt arbitrażu. Komisja odszkodowań decydowałaby w stosunku do uchybienia Niemiec w stosunku do planu Dawesa. Gdyby wszakże nie doszło do decyzji jednomyślnej, wówczas komisja odsyła sprawę do komitetu arbitrażowego Herriot podkreślił wszelako, że ten arbitraż nie byłby ograniczony do stwierdzenia tych tylko uchybień, jakie skonstatowałaby komisja odszkodowań. Zakres działania arbitrażu musiałby być o wiele szerszy. Obejmowałby on wszelkie trudności, jakie wyniknęłyby co do niemieckich dostaw w naturze, oraz co do spłat odszkodowaniowych w gotówce. Tylko pod tym warunkiem mogłaby Francja pod trzymać swój projekt kompromisowy.

Nowe propozycje Herriota — które rząd francuski uważa za ostateczne i najdalsze — natrafiają na opór w kołach angielskich i amerykańskich. Chciano by je zmodyfikować. Sprzeciwiają im się zwłaszcza delegaci bankierów. Herriot oświadczył dzisiaj zrana ponownie, że propozycje te stanowią całość nierozerwalną i że można je tylko przyjąć w całości albo odrzucić.

PESYMIZM PARYSKI.

Paryż, 31 lipca.

W kuluarach parlamentu mówiono wczoraj bez ogródek o fiasku konferencji londyńskiej. Ma ono być pokryte w ten sposób, że konferencja londyńska uchwali pewne „tezy zasadnicze" — aby uniknąć wrażenia, że niczego nie załatwiła — poczem będzie ogłoszone, że wkrótce zbierze się nowa konferencja, aby sprawę planu Dawesa ostatecznie załatwić.

FRANCJA ŻĄDA SPŁATY DŁUGÓW CARSKICH.

Paryż, 31 lipca.

Dyskusja nad uznaniem sowietów de jure została odłożoną do powrotu Herriota z Londynu, po zakończeniu konferencji. Na rząd wywierają pewien nacisk koła handlowe i przemysłowe, które mają nadzieję, że uznanie sowietów pociągnie za sobą zamówienia rosyjskie we Francji. Z drugiej strony przeszkodą był dotychczas opór sowietów przeciw uznaniu i spłaceniu długów Rosji carskiej, zaciągniętych we Francji. Długi te znajdą się na pierwszym punkcie porządku dzien nego przyszłej konferencji, w której weźmą udział delegaci bolszewiccy. Francja zażąda ponownie uznania i spłacenia powyższych zobowiązań.

POGORSZENIE SIĘ SYTUACJI W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Berlin, 30 lipca.

Sytuacja w niemieckim przemyśle włókienniczym znów się znacznie pogorszyła. Ilość upadłości zwiększa się z dnia na dzień. W niektórych okręgach przemysłowych ilość bezrobotnych wynosi 65 proc. Brak zupełnie rynków zbytu. Również brak gotówki uniemożliwia poczynania przemysłowców.

H. Z.

„REPUBLIKA" Łódź 1 sierpnia 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 1 sierpnia 1924

Znamienny głos o bezrobociu 1920—1923.

Na łamach prasy codziennej ukazał się głos w sprawie bezrobocia, który zasługuje na zupełnie wyjątkową uwagę. Chodzi o artykuł jednego z najwybitniejszych ekonomistów współczesnych w Polsce, prof. Uniw. Jagiell. Adama Krzyżanowskiego, umieszczony w „Czasie" (z 30 lipca b. r.) p. t. „Bezrobocie 1920 — 1923".

Asumpt do wypowiedzenia swych wielce cennych uwag o bezrobociu czcigodny autor znalazł w publikacji międzynarodowego biura pracy, ogłoszonej anonimowo p. t. „La crise du chomage 1920 — 1923" (Genve 1924). Niestety nie dysponujemy egzemplarzem cytowanego dzieła.

Treść jego oddamy dlatego na podstawie krótkiego resume autora.

Książka zawiera bogaty materjał informacyjny, odnoszący się do wielu krajów. Zawiera nadto próbę syntezy — próbę ujęcia w pewną formułkę przyczyn kryzysu bezrobocia.

Część pierwsza książki przedstawia przebieg bezrobocia w Stanach i Japonji, które pierwsze objęte zostały falą, poczem idą te kraje, które dopiero później zostały dotknięte tą klęską, a więc Anglja państwa Skandynawskie, Irlandja, Szwajcarja, Francja, Belgja, Włochy, Europa centralna. W ten sposób uzyskuje się obraz zupełny przebiegu wypadków, z wyłączeniem tylko Rosji. Część druga poświęcona jest wygasaniu kryzysu w poszczególnych państwach (le denouement de la crise). Część trzecia zawiera uwagi ogólne.

Z tych uwag ogólnych cytuje autor bardzo charakterystyczne syntetyczne zdanie. Wskazuje ono na to, że w międzynarodowem biurze pracy poczynają brać górę te poglądy teoretyczne, które i u nas stały się dla wielu założeniem, podstawą praktycznych rad i wskazówek.

Zdanie to w całości (w tłumaczeniu p. prof. Krzyżanowskiego) brzmi: „Silna zniżka cen idzie zawsze w parze z wybitnym wzrostem bezrobocia. Drożyzna nie przekraczająca pewnej granicy prawie zawsze występuje równolegle z znaczącem pomniejszeniem się bezrobocia. Drożyzna niepomierna, wynikająca z katastrofalnej inflacji, doprowadza w końcu do bezrobocia. Stabilizacja cen po drożyźnie tego typu chwilowo powiększa nieco bezrobocie, poczem jednak bezrobocie spada. Jeżeli stabilizacja nastąpiła po perjodzie ich zniżki, zmniejszenie się bezrobocia jest powolne. Jeżeli stabilizacja cen nastąpiła po umiarkowanej drożyźnie, znaczna poprawa rynku pracy występująca równolegle z tą drożyzną, rozwija się dalej na korzyść robotników lub utrzymuje się także w czasie stabilizacji cen".

Dedukcja z takiego sposobu pojmowania rzeczy jest oczywiście bardzo prosta. Chodzi tylko o systematyczną politykę zwyżkową. Cały problem bezrobocia stałby się zagadnieniem odpowiedniej polityki gospodarczej. Przedewszystkiem w zakresie kredytu. Szeroka, mało ograniczana, ekspansja kredytowa utrzymywałaby stale tendencję zwyżkową, wykluczając obawę kryzysów.

Wskazywaliśmy niejednokrotnie na tem miejscu na szkodliwość przeceniania doniosłości kredytu, jako jedynego rzekomo środka sanacji gospodarstwa naszego.

Zwalczaliśmy myśl łatwego, ale brzemiennego w następst., eksperymentustworzenia „drugiego wymiaru" zapomocą sztucznego rozszerzenia podstaw kredytowych „Banku Polskiego". Podnosiliśmy zgubne skutki inflacji t. zw. gospodarczej.

Poglądy przeciwne lansowane były ze sfer wielko-przemysłowych u nas. Okazuje się, że zagranicą również światowa organizacja robotnicza (bo taką jest przedewszystkiem Międzynarodowa organizacja pracy) przychyla się do tej opinji. Pracujący i pracodawcy zgodni są w myśli krótkowzrocznej intensyfikacji swej pracy i podniesienia swego dobrobytu bez względu na inkonwenjencje, która ujawnić się muszą w przyszłości.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć nasze praeterquam censeo Carthaginem etc. Jest niem przedewszystkiem racjonalizacja procesu produkcyjnego, niejednokrotnie i szczegółowo omawiana. Secundo jest niem stworzenie takich warunków, które najbardziej ułatwiłyby współżycie i gospodarowanie obok siebie produkującym i handlującym krajom ułatwiłyby to coFrancuz obejmuje słowem „le commerce".

Wysiłki w tych dwóch kierunkach w pierwszym rzędzie przyczynić się mogą do zlikwidowania obecnego bardzo ciężkiego stanu rzeczy.

Przypuszczenia nasze znajdują poparcie w słowach wybitnego teoretyka. Pozwolimy sobie zacytować jego opinję: „... wedle mego przekonania autorowie nietylko tej książki, ale wszyscy wyznawcy szkoły, do której się autorowie przyłą czyli przeceniają wpływ wahań stopy procentowej na konjunkturę, zwłaszcza wpływ zniżki. Wydaje mi się sprzecznem z rzeczywistością przypuszczenie, jakoby zniżka procentu wywołać mogła skutki, których się po nich wielu spodziewa, jakoby mogła odrazu wywołać większe zapotrzebowanie kredytu skądinąd nieuzasadnione i eo ipso ożywienie życia gospodarczego. Mnie się wydaje, że istotą problemu jest nagły i wielki ubytek kapitału skutkiem wojny w Europie, a zarazem zbytnie nagromadzenie się kapitału w tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych.

Istniejąca równowaga została zachwiana tym sposobem. Chodzi o jej przywrócenie w interesie Stanów i Europy".

Autoratatywne wysoce zdanie świetnego ekonomisty jest więc w ostatniej linji apelem do polityków.

Przed paru dniami na łamach „Berliner Tageblattu" lumen ekonomiki angielskiej J. Meynard Keynes ogłosił artykuł, w którym również wskazywał na konieczność przywrócenia warunków politycznych, któreby umożliwiły spokojne gospodarowanie. Uznał również ich doniosłość przed wszystkimi innymi warukami.

Bankierzy angielscy i amerykańscy, pytani o zdanie na konferencji londyńskiej, powiedzieli to samo.

Kto wie, czy jednakże opinje ekonomistów profesorów i ekonomistów praktyków nie zdołają przełamać oporu sfer przedewszystkiem politycznie myślących. Silna broń — słuszność — powinna im w tem dopomóc.

A. Z.

GIEŁDY.

—::—

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja 23,60
Holandja 198,20
Londyn 22,82 i pół, — 22,81 i pół
NoNwy York 5,185 — 5,17 i ćwierć — 5,185
Paryż 25,95 — 25,92 i - "
Praga 15,37
Szwajcarja 96,15
Wiedeń 7,32 i pół
Włochy 22,50
8 proc. pożyczka złota 6.60
Bony złote 0,77 — 0,79
Miljonówka 0,72 — 0,83
Pożyczka dolarowa 2,70 — 2,75

WIECZ. POGIEŁDA WARSBAWSKA.

Warszawa, 31 lipca.

Dolary 5,20 i pół
Tendencja dla walut i akcji utrzymana
Cegielski 0,92
Zieleniewski 11 i pół
Parowozy 0,56
Starachowice 3,55
Nobel 2,15
Chodorów 6,35
Bank Sp. Zarob. 5,75
Rudzki 2,05
Lilpop 0,92
Węgiel 6
Ostrowiec 8,60
Bank Handlowy 8,85
Bank Zachodni 2,60
Kijewski 0,38
Puls 0,63
Zgierz 3 i pół
Cukier 6
Żyrardów 42 i pół
Siła i Światło 0,63
Żegluga 0,28
Spirytus 2,60
Haberbusch 6

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Zurych, 31 lipca.

Nowy Jork 539 i pół
Londyn 23,72
Paryż 25,90
Medjolan 23,30
Praga 15,35
Wiedeń 0,0076 i ćwierć.

Akcje.

Bank dyskontowy 7 — 6,75 — 7
Bank dla Handlu i Przemysłu 1,90 — 2,10
Bank Przem. Warsz. 3
Bank Zachodni 2,50 — 2,65
Bank Zw. Sp. Zarobk. 5,70 — 5,75
Bank Handlowy 8,50 — 9 — 8,80
Bank Kredytowy 0,75
Bank Przem. Lwów 0,64
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 2,30
Bank Związku Ziemian 0,30 — 0,34
Puls 0,62 — 0,61 — 0,65
Strem 12,50
Elektryczność 2
Siła i Światło 0,62 — 0,64
Czersk 1 — 1,10 — 0,85
Gosławice 2,70 — 2,90 — 2,80
Cukier 6,10 — 5,90
Łazy 0,20 — 0,18
Nafta 0,50 — 0,52
Nobel 2,15
Cegielski 0,93 — 0,92
Lilpop 0,95 — 0,89 — 0,90
Parowozy 0,53 — 0,50
Modrzejów 8,15 — 7,90 — 8,05 (dr.)
Starachowice 3,55 — 3,75 — 3,57
Zieleniewski 11,40 — 11,60
Zawiercie 43 — 40
Borkowski 2 — 1,60 — 1,70
Żegluga 0,26 — 0,28 — 0,24
Haberbusch 6,10 — 5,90
Tomaszowska Fabryka Sztuczn. Jedwabiu 22
Zgierz 3,55 — 3,65 — 3,80
Spiess 1,35 — 1,40
Chodorów 6,25 — 6,35
Częstocice 4 — 3,80
Michałów 1 — 0,80 — 0,95
Firley 0,45 — 0,44
Węgiel 6,60 — 6
Polski Przem. Naft. III em. 0,74 — 0,75
Lenartowicz 0,23
Fitzner 8 — 8,50 (4 i 5)
Norblin 0,75 — 0,72 — 0
Ostrowieckie 9,10 — 8,50
Pocisk 1,50
Rudzki 2,10 — 2,07
Ursus 1,65 — 1,80
Konopie 0,65
Żyrardów 45 — 42
Syndykat Roln. 2,55
Ćmielów 1
Spirytus 2,50 — 2,75 — 2,50

Podziękowanie.

Właścicielowi pensjonatu w Łasku p. I. Elbingerowi składamy serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę

Librachowie, Olgińska 8
Zylbersteinowie, Cegielniana 75
Perlmutrowie, Południowa 12
Goldmanowie, Piotrkowska 257.

OGŁOSZENIE

Dnia 17 lipca 1924 r. Sąd Okręgowy w Łodzi (Wydział Handlowy) postanowił: 1) ogłosić upadłość Abrama-Machela Landaua, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 27 maja 1924 r., 3) zamianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Ludwika Korala, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Wajcmana, 5) oddać Abrama-Machela Landaua pod dozór policji, 6) nakazać opięczętowanie majątku upadłego, gdziekolwiek się znajduje, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisami art. 457. K. H., 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

ZA ZGODNOŚĆ:

Kurator (—) Józef Wajcman adwokat.

Sędzia Komisarz upadłości Abrama-Machela Landaua na zasadzie art. 447 — 480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej firmy, aby stawili się dnia 11 sierpnia 1924 r. o godz. 12 w sali Nr. 40 Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pańskiej 115 celem uformowania listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Za zgodność — **Sędziu Komisarz**

Kurator: **Józef Wajcman**, adwokat. — **(podp.) Ludwik Koral-**

Łódź, dn. 31 lipca 1924 roku.

ZGUBIONO WEKSEL

na zł. 500.— pł. w Radomsku wystawiony przez L. Strobińskiego na zlec. E. Zyngera żyrowany przez Widz. Manufakt. następnie Glicensteina. Uczciwy znalazca zechce łaskawie przynieść za wynagrodzeniem do B-ci Srebrnych Piotrkowska 31. Weksel unieważnia się. 403—1

50 zł.

Zagubiono protestowany weksel pł 1.7.24 r. z nakazem Sądu Okręgowego w Łodzi z d. 24.7 r. b. za № A. 3040-24 r. na 550 zł. proc. i koszty, zasądz. od F. Trubowicza (wystawcy) i Szaji Rudzkiego i Chila Zajdego (żyrantów).

Ostrzegam przed nieprawnym posiadaniem tych dokumentów. Dla znalazcy 50 zł. wynagrodzenia. Zwrócić do Eljasza Wajnberga, Łódź, Nowomiejska 28. 5347

OGŁOSZENIA drobne

Posady.

ROLNIK, praktyk lat 24, posiadający dobre referencje, długoletnie świadectwa, poszukuje posady rządcy lub rządcy-administratora na ordynarję—własny stół, od października lub wcześniej. Oferty: „Rolnikowi" Łódź, Dąbrowa-Krzywa № 2,—18. 293-1

Korespondent angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia na godz. po cenach b. przystępnych. Oferty sub. „Korespondent" do „Republiki".

Poszukuje posady dozorca domu. Świadectwa bardzo dobre. Oferty dla „Dozorcy". 328-3

Lokale.

Poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem niekrępującym przy ul. Głównej, Milsza, Rozwadowskiej. Oferty do adminstracji „A-2456".

Solidny młody człowiek na dobrym stanowisku poszukuje pokoju. Cena od umowy. Oferty sub „Inżynier". 5386

Zagubione dokumenty

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Państw. Gimnazjum w Kutnie na imię Abrama Kolskiego (w roku 1922). 5367-3

Zagubiono protest, wystawca Bachmajer, Nowomiejska № 19, zlecenie Salomon, żyro Fuchs i Langleben. L. Wiener, Łódź, Nowy Rynek 11. 3-3

Stanisław Mierzyński zagubił książeczkę wojskową rocz. 1901 wydaną w P. K. U. Łódź. 5384—3

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.